

Jak TVP obniża koszty?

4 lipca 2015

W obliczu reformy abonament RTV trzeba mówić o gospodarności mediów publicznych. NIK ocenił relacje TVP z podmiotami zewnętrznymi. W ogólności TVP wydaje się działać gospodarnie, choć traci pracowników twórczych i jej działania obciążone są pewnym ryzykiem.

Wczoraj pisaliśmy o planach KRRiT dotyczących opłaty audiowizualnej, która ma zastąpić abonament RTV. Pomysł jest taki, aby płatnikiem nowej opłaty była każda osoba uzyskująca dochód podlegający opodatkowaniu. Co więcej, ściąganiem tego nowego abonamentu miałyby się zająć fiskus.

Zawsze gdy rusza dyskusja o abonamencie RTV powinniśmy także rozmawiać o gospodarności mediów publicznych, a zwłaszcza o gospodarności TVP, która z abonamentu dostaje najwięcej. W roku 2012 Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że TVP nie grzeszyła gospodarnością. Spółka nie prowadziła rzetelnie ewidencji księgowej, naruszała prawo o zamówieniach, dochodziło w niej do bezprawnego korzystania ze służbowych aut, dawano kosztowne odprawy itd.

Wczoraj Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła kolejny raport dotyczący TVP, tym razem dotyczący relacji TVP S.A. z producentami zewnętrznymi. Kopię raportu zamieszczamy pod tym tekstem.

w latach 2011-2014 TVP wydała na produkcję filmów i audycji 2,8 mld zł, z tego 28% na produkcję zewnętrzną (0,8 mld zł). Podjęte przez Spółkę działania na rzecz obniżenia kosztów produkcji zewnętrznej NIK oceniła jako celowe i gospodarne. Te działania obejmowały stosowanie jednolitych wzorów umów, weryfikowanie kosztorysów wynikowych oraz prowadzenie negocjacji z producentami zewnętrznymi skutkujących zmniejszeniem kosztów jednostkowych audycji.

Postanowienia umów – według NIK – zabezpieczały interesy spółki. Ukończone produkcje zostały przyjęte do emisji. Telewizja Polska S.A. rzetelnie weryfikowała poniesione przez producentów zewnętrznych koszty. Stwierdzono nieprawidłowości w umowach, ale miały one charakter formalny.

Oczywiście NIK dostrzegła pewne nieprawidłowości wymagające skorygowania. Występowały przypadki koncentracji zamówień u grupy podmiotów zewnętrznych. Przykładowo w przypadku programów rozrywkowych nadawanych w latach objętych kontrolą NIK w TVP1, wartość umów z jednym producentem stanowiła ok. 64,4% ogólnej kwoty wydatkowanych na ten cel środków na produkcję zewnętrzną.

NIK zauważył też, że w znikomym stopniu realizowano współpracę z producentami zewnętrznymi w trybie konkursowym. Brakowało jednolitej zasady wyceny nabywanej produkcji. Akceptowano do realizacji filmy i audycje bez dokonania oceny merytorycznej w systemie ROPAT (dotyczyło to 20% skontrolowanych audycji). W przypadku części audycji przeszacowywano pokrycie kosztów przychodami, co skutkowało nieosiągnięciem zakładanych wskaźników.

Izba zaleciła po kontroli sporządzenie całościowej procedury minimalizującej ryzyka korupcyjne i występowanie konfliktu interesów

NIK zwrócił również uwagę na to, że w wyniku restrukturyzacji zmniejszyła się liczba pracowników twórczych. Obecnie stanowią oni 24% ogółu zatrudnionych w TVP.

Przyjęta koncepcja restrukturyzacji zatrudnienia polegała m.in. na przejęciu części pracowników TVP przez podmiot zewnętrzny. Ta koncepcja obarczona jest – według NIK – ryzykiem wystąpienia ewentualnych roszczeń. Pracownicy mogą żądać przywrócenia do pracy w spółce po zakończeniu okresu przejęcia. Mogą powstać roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy przez osoby (byłych pracowników TVP S.A.)

współpracujące z nią jako przedsiębiorcy. Ryzykiem jest także przyjęcie modelu zatrudnienia, w którym znaczna część pracowników istotnych dla misji informacyjnej jest zatrudniona przez podmioty nie będące redakcjami w rozumieniu prawa prasowego.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl